

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Lipca 1868.

Poniedziałek.

Dnia (8) 20 Lipca 1868.

Rano ciepła st.: 16, w połud: c. st.: 19
Wysokość wody st.: 4, c. 0 (przybywa)

Stan barometru:
na odmianie.

Wschód Słońca g. 4 m. 4
Zachód „ „ 8 „ 8

Jutro, ŚŚ. Prakseidy P. i Daniela P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

Wczoraj w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, sumę celebrował Jks. Kanonik Dietrich, kazanie miał Jks. Domański, wikariusz parafji Śgo Krzyża. Artyści i chóry instytutu muzycznego, wykonali mszę Mozarta, Graduale Palestriny, a na Offertorium duet Mercadantego (panowie: Cieslewski i Kozieradzki). — W kościele Panny Marji, w czasie odpustu N. MARJI PANNY Szkaplerznej, wotywę odprawił Jks. Walichnowski, sumę Jks. Rogowski, a kazanie miał Jks. Walichnowski. Artyści pod dyrekcją p. Karola Platera, odegrali na wotywie mszę Szydermajera (B), a na summie mszę Elsnera (D minor), na Offertorium „Ave Maria“ (sopran z klarynetem) Bazanki. Ciż artyści odegrali nieszpory kompozycji Sznabla, podczas hymnu duet z chórem Mendelssohna, instrumentowany przez dyrygującego. — W kościele Śgo Krzyża obchodzonym był odpust Śgo Wincentego á Paulo. Tu sumę pontyfikalnie celebrował JEks. Biskup Płocki Jks. Popiel, obchodzący w tym dniu święto swojego patrona; kazanie miał miejscowy wikariusz Jks. Bijakowski, a liczny chór amatorów wykonał mszę Kemptera, na Graduale hymn Donizettego na same głosy, na Offertorium kwartet Mendelssohna i Benedictus Moniuszki. Nabożeństwu temu asystowały Siostry Miłosierdzia i Bractwo Śgo Rocha, ze światłem jarzącem. — W kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, w czasie summy celebrowanej przez Jks. Dąbrowskiego, Dominikanina, Jubilata, amatorowie pod dyrekcją p. Pawlewskiego, wykonali: mszę Führera, na Graduale ustęp ze „Stabat Mater“ Stefaniego (sopran, pani Kruszewska), na Offertorium „Pro peccatis“ tegoż (bass p. Krüger), na Benedictus „Ave Maria“ Kückena (sopran panna Lewicka) i „Lauda Sion“.

Wczoraj po mszy Śtej, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, JEks. Biskup Administrator Dyceezji Kielecko-Krakowskiej Jksiądz Majerczak, wyświęcił na Presbyterów ośmiu byłych alumnów tutejszego seminarjum, a mianowicie: Piotra Dzieniakowskiego, Franciszka Malatyńskiego, Walentego Kalickiego, Jakóba Gozdek, Józefa Szepietowskiego, Stanisława Gołaszewskiego, Antoniego Kasprzyckiego i Lucjana Hordejewicza.

Onegdaj Jks. Biskup Płocki, odprawił mszę Śtą w kaplicy Rodziny Marji, przy ulicy Żelaznej.

Wczoraj rano, w kościele archi-katedralnym Jks. Biskup Majerczak, w kościele zaś Śgo Krzyża

Jks. Biskup Popiel, udzielali Sakrament Bierzmowania.

Wczoraj, w czasie odpustu poświęcenia kościoła w Mokotowie, sumę odprawił Jks. Piętka, wikariusz parafji Śgo Aleksandra, kazanie miał Jks. Bartłomiejewski, kapelan miejscowy. W czasie nabożeństwa dał się słyszeć przez wykonanie dzieł znakomitych mistrzów, artysta skrzypek pan Henryk Zaniewicz; a JW. Senatorowa Zofja Fenshave, raczyła odbierać dary na rzecz kościoła Mokotowskiego.

Dnia 17 stycznia r. b., około godziny 11-ej wieczorem, w alei Jeruzolimskiej, niedaleko stacji kolei żelaznej warszawieńskiej, za domem braci Hoserów, znaleziony został zabitym, właściciel domu pod Nr. 1218 mularz Jan Doliński. Przy lekarskiem obejrzeniu zmarłego, okazało się na nim dwie rany zadane ostrym narzędziem, w kark i kość lewego ciemienia. Podejrznie o zabójstwo pierwsi padło na mieszkającego w domu Dolińskiego dymisjonowanego porucznika Brzezińskiego, o którym było wiadomo, że zostawał w miłosnych stosunkach z żoną Dolińskiego, a potem na uczęszczających do Brzezińskiego w ostatnich czasach przed zabójstwem, wydalonego z 2-go tutejszego gimnazjum ucznia Ludwika Waryłkiewicza (lat 17), i zamieszkałego w Warszawie, bez stałego zajęcia, szlachcica Artiura Koryckiego, który po zabójstwie zbiegł z miasta. Przy badaniu, Brzeziński, Waryłkiewicz i ujęty w połowie lutego w Galicji, Korycki, przyznając się do zabójstwa Dolińskiego, wyznali i wszystkie szczegóły tego przestępstwa. Z ich zeznań i w ogóle z okoliczności wyprowadzonego śledztwa, okazało się, że Brzeziński, zostając w stosunkach miłosnych z żoną Dolińskiego i mając do niego w skutku tych związków i podejrzeń Dolińskiego, niechęć, postanowił go zabić. Do udziału w tem przestępstwie Brzeziński skłonił Waryłkiewicza i Koryckiego, zapewniwszy ich, jakoby Doliński swemi denuncjacjami rządowi zgubił wiele osób, które brały udział w buncie i jako człowiek szkodliwy dla kraju, pod względem politycznym, powinien być zabity.

Według ułożonego przez Brzezińskiego planu z jego współników Korycki, stawiający się do Dolińskiego i mieniając się krewnym pewnego obywatela, w dołach którego niby miały być wzniesione budowle murowane, proponował Dolińskiemu przyjęcie na siebie tych robót i dla zawarcia umowy 16-go i 17-go stycznia wieczorem, zapraszał go do zakładów szyn-

kowych, gdzie częstował go piwem i winem za pieniądze otrzymane w tym celu od Brzezińskiego. Ostatniego wieczoru, 17-go Stycznia, około godz. 11, Korycki pod pozorem zobaczenia się z wspomnianym wyżej obywatelem, zaprowadził Dolińskiego w aleję Jeruzolimską, w której z powodu bezludności, dogodniej mogło być popełnione zamierzone przestępstwo. Tu za stacją kolei żelaznej Warsz.-Wied., oczekiwali na nich Brzeziński i Warylkiewicz. Brzeziński pierwszy rzucił się na Dolińskiego, i zarzuciwszy mu z tyłu na głowę baszлык, obalił go na ziemię i zaczął dusić; Warylkiewicz jednocześnie nacisnął kolanami piersi Dolińskiego, a Korycki otrzymanym przedtem od Brzezińskiego sztyetem, zadał Dolińskiemu dwie rany śmiertelne w kark i ciemię.

Za zabójstwo Dolińskiego, Brzeziński, Korycki i Warylkiewicz, oddani byli pod połowy sąd wojenny, wyrokiem którego, zatwierdzonym przez Namiestnika, Brzeziński skazany został, po pozbawieniu rang i wszystkich praw stanu, na karę śmierci,—przez rozstrzelanie (1).

Kara na Brzezińskim będzie wykonana dnia 10 (22) Lipca, o godzinie 7ej rano, w rowie warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli.

— Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych, wyznania Mojżeszowego. — Zawiadamiając Panów Członków Stowarzyszenia, iż w myśl par. 54 ustawy, odbędzie się w dniu 13 (25) b. m., to jest w Sobotę o godzinie 9-ej wieczorem, w domu W-go Natansona, Nr 2244, przy ulicy Nalewki, ogólne zebranie wszystkich stowarzyszonych, uprasza ich o łaskawe przybycie. — Prezydujący, J. Rotblat. — Członek Referent, J. Kaufmann. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy; generał-adjutant, baron *Ramzay*, z Petersburga; generał-lejtnanci: *Wansowicz*, z Kijowa; *Jafimowicz*, z Petersburga; generał-majorowie: *Kononow*, ze Skierniewic; *Chomentowski*, z Czeszochowa; fligel-adjutant J. C. M., pułkownik *Strandmann*, z Grodna; — wyjechali zaś: generał-adjutant *Patkul*, do twierdzy Nowogrodzkiej; generał-lejtnanci: *Orłow*, za granicę; *Semeka*, do Płocka; rzeczywiste rady stanu: *Kryżanowski*, do Berlina; *Heilmann*, *Stempkowski* i *Gudowski* do Wiednia; *Trochimowski*, do Grodna; kamerjunker dworu J. C. M. *Sobański*, do Wiednia; dymisjonowany generał-lejtnant *Kastorski*, do Terespoła; generał-majorowie: *Łyszczyński*, do Grodna; *Stranden*, do Białegostoku.

— § — *Takie wszystkie.* Oto tytuł komedyjki tłumaczonej z francuzkiego i przedstawionej pierwszy raz w zeszłą Sobotę w Teatrze Rozmaitości.

Tytuł ten gorzką nam się wydaje ironią.

Czyliżby wszystkie kobiety miały być podobne do takiej „Silvi de Torellas“ rozgorączkowanej peruwianki, która za opuszczającym ją kochankiem goni na kolei żelaznej, spada jak lawina do Ems, i tam wypowiada głośne zapały swoje miłośne, nie dbając czy ją usłyszy garson hotelowy, albo służebna z kąpielii?...

Czyliżby nawet podobne być miały do hrabiny Arnouff pięknej i na pozór limfatycznej Szwedki która pomimo krwi lodowej płynącej w jej żyłach, umosi się współzawodnictwem miłośnem, i gotowa nawet przyjąć z peruwianką pojedynkę na śmierć lub życie, pojedynkę na wszelką broń, byleby ta broń nie od-

strzeliła lub nie odrąbała kawałka nosa lub ucha, albo innej jakiej odrobiny z doskonałości cieleśnych?...

Niel...

Zaprzeczamy temu podobieństwu.

Komedyjka, ta o ile nam się zdaje nawet z prawdziwego spisana wypadku, choć rzecz się stała we Francji, nie w Niemczech, choć spór wiodły z sobą dwie czyste krwi paryżanki, a nie Szwedka i Peruwianka, komedyjka ta, mówimy, jest i pozostanie bogdaj na zawsze wyjątkiem, gdyż wątpimy ażeby kobiety chciały i mogły nawet się nagiąć do takiej czynno napastniczej roli.

Przechodzi to wszelkie najśmielsze marzenia emancypacyjne.

Rzeczywiste usprawiedliwienie tytułu tego żartu dramatycznego, zdaje się leżeć w samem rozwiązaniu sztuki.

Kiedy obie współzawodniczki spierają się w najlepsze, wyliczając do jakich poświęceń, każda z nich czuje się zdolną dla otrzymania serca i ręki kochanka, kiedy Peruwianka z góry naraziwszy już życie, oświadcza że gotowa miłośne zaparcie się posunąć aż do pozwolenia wyrwania sobie... (drżycieli!) trzech zębów!!!... w tej właśnie chwili, zjawia się ów ubóstwiony Celadon, którym jest pan Tatarkiewicz, grający rolę pierwszego lepszego członka z paryżkiego żokiejskiego klubu, i w wielkiej niecierpliwości stawienia się na rozkazy tych pań, potyka się i pada... jak to powiadają, nosem o ziemię...

Rodzaj ludzki, jak to zauważył jeden z tegoczesnych myślicieli, dzieli się na dwie głównie połowy.

Różnica pomiędzy temi dwiema połowami, jasno wybitniejsza, a linja rozdzielająca je, łączną jest do uchwycenia.

Idźmy naprzykład ulicą i uważajmy.

Zdarza się, że podczas zwłaszcza ślizgawicy, pierwszy lepszy potknie się i upadnie.

Otóż pomiędzy świadkami tego upadku, doraznie dwa różnorodne rozbudzą się wrażenia.

Jedni odezawszy się z wyrazem pożałowania „bie-daczysko“ pośpieszą podnieść upadniętego i zobaczyć, czy nie skaleczony.

Drudzy będą się śmiać tylko, mrużąc przez zęby „Niedolega.“

Otóż i śmiech i litość są w takich razach pomimo-wolnionemi, przychodzą one jakby z natchnienia, bo wypływają z natury naszej.

Widocznie obie rywalki musiały należeć do drugiej kategorii, bo upadek hrabięgo de Trany, śmiech tylko w nich obudził, i odarł go z całego uroku, w jaki go same przystroiliły.

Miłość znikła, został się śmiech, i na tym śmiechu kurtyna zapada.

Sens moralny, że kto chce być kochanym, ten niech nie pada.

Wprawdzie, Klara ze *Ślubów panińskich* zdaje się zaprzeczać temu, a dowód w wymówce jaką czyni kochającemu się w niej Albinowi:

.... Z panem to nawet potknąć się nie można.

Obsadzenie tej sztuki przez panią Palińską, panią

(1) Korycki i Warylkiewicz, wyrokiem tegoż sądu, skazani zostali na zesłanie do ciężkich robót w kopalniach.

Niewiarowską i pana Tatarzkiewicza zapewniło jej powodzenie na scenie naszej.

— W sobotni wieczór, tak dziwnie parny i jasny i cichy, jak gdyby przez omyłkę, zamiast tam „gdzie cytryna dojrzewa i pomarańcz blask majowe złoci drzewa“ do nas zawitał, dość znaczna liczba słuchaczy, rozkoszowała się wykonywaną na scenie teatru lazienkowskiego, sielanką Kniażnina i kompanji, z muzyką Moniuszki.

I nie przesadzamy wcale, mówiąc, że słuchanie „Jawnuty“, jest rzeczywistą rozkoszą; utwór ten bowiem mieści w sobie więcej skarbów duchowych, niż niejedna szumna i wystawna opera.

A na dowód naszego twierdzenia zwracamy uwagę wątpiących, na bogatą w motywa uwerturę, prześlizgniętego krakowiaka, charakterystyczny chór cyganów, albo też uroczą i popularną piosenkę Chichy „to bogactwo moje.“ Sądźmy nawet, że w „Jawnucie“ więcej jest melodji swojskich, niż w innych utworach Moniuszki i nie wątpimy, że wznowienie jej nie będzie wyłącznem li tylko dla wzbogacenia repertuaru letniego teatru.

Za sobotnie też wykonanie owej pełnej prostoty i wdzięku swojskiej operetty należy się całemu ogółowi artystów szczerą podzięką.

P. Koehler śpiewał z tak szczerem zapałem, że słuchając go czuć było żywsze serca bicie.

Rolę Chichy, odśpiewała p. Graetz prześlizgnięta i nie dziwnego, bo śliczne, jedna w drugą piosenkę, miała w swej partji. Bardzo porządnie też robili swoje pp. Szczepkowski, Ziolkowski i Kozieradzki; za efektowne wykonanie nawet tercetu świeżo wstawionego do drugiego aktu zdobyli sobie ogólny okłask słuchaczy.

Oprócz zaś wspomnianego tercetu i chóru (słowa p. L. Matuszyńskiego) wykonanego przed rozsunieniem kurtyny w akcie drugim, wznowienie „Jawnuty“, urozmaicone było nowymi tańcami, z których mianowicie mazur z figurami z wiejskich gier niewinnych ułożony, przez p. Meunier podobał się ogólnie.

Na zakończenie sobotniego letniego widowiska, zabłysły na gżemsach proscenium bengalskie ognie i poświęciwszy grzecznie do wyjścia słuchaczom... zgasły jak gdyby chciały być sensem moralnym, „że sielanki na scenie trwają równie krótko, jak i w tym prozaicznym, aż do obrzydzenia sobie, naszym żywocie.“

— Jutro we Wtorek dnia 21 b. m. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Węglowskich *Markow*, odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele Ś. Krzyża o godzinie 10-ej rano, na które pozostały mąż i dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają. —4786— (10864)

— Jutro we Wtorek dnia 21 b. m. o godzinie 10-ej z rana na cmentarzu powązkowskim odbędzie się poświęcenie pomnika grobowego ś. p. Anny Rudnickiej w d. 8 Lipca 1866 r. zmarłej, oraz nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, na które rodzina zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (10:882) —4819—

— We Wtorek dnia 21 Lipca jako w wigilię imienin ś. p. Magdaleny z Lipińskich Piskorskiej odprawioną będzie za spokój Jej duszy w kościele Ś. Jacka przy ulicy Freta o godzinie 9 z rana żałobna wotywa, na którą pozostały mąż Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —4785— (10863)

— Dnia wczorajszego t. j. 19 Lipca o godzinie 6

wieczorem po długiej słabości, rozstał się z tym światem opatrzony ŚS. Sakramentami Józef *Rakoszewski*. Exportacya odbędzie się dnia jutrzejszego o godz. 4-ej po południu z kościoła P. Marji na Nowem Mieście.

—4813— (10885)

— Onegdaj o godzinie 7ej wieczorem, po krótkiej bolesnej chorobie, zmarł ś. p. Mateusz Mielczarski, znany organmistrz. Któż z miłujących muzykę, kościelną zwłaszcza, kto z artystów muzycznych nie znał nazwiska Mielczarskiego? Organ kościelny i Mielczarski, to od trzydziestu lat w kraju naszym jedno prawie znaczyło. *Sto dwadzieścia sześć* organów w ciągu swego zawodu, ś. p. Mateusz zbudował w różnych miejscowościach. W samej zaś Warszawie o ile na razie pamięć nas nie myli, posiadają organy jego utworu kościoły: Śtej Anny na Krak.-Przedmieściu, Śgo Józefa Oblubieńca przy tejże ulicy, Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Śtej Trójcy na Solcu, Śgo Karola przy ulicy Chłodnej, Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, Panny Marji tamże, kaplica Literacka przy archi-katedrze; kościoły: Śtej Barbary na Koszykach i na Powązkach. Nadto zostawił niewykończone organy do Siedlca, Sochaczewa, Willanowa, Dalkowic, a nadewszystko do kościoła archi-katedralnego Śgo Jana. Organ ten o 50-ciu głosach, miał być największym w kraju naszym, i ukończenie jego było zawsze najgorętszem życzeniem zmarłego. „*Byleby skończyć te dudki*“, mawiał nieraz, „*umrę spokojnie*“. Niestety, właśnie przy ich budowie uległ wypadkowi, który go o śmierć przyprowadził. Ś. p. Mielczarski urodził się roku 1811, we wsi Glinniku, w powiecie łowickim. Naukę organmistrzostwa pobierał w Zgierzu u Żakiewicza. Przez lat 11 prowadził fabrykę organów na swoją rękę w Łowiczu, a od lat 20-tu przeniósł się do Warszawy. Z uczniów jego pozostali: Przybyłowicz i Szymański, zamieszkały obecnie w Częstochowie. Jako człowiek, Mielczarski otwartością charakteru, dobrocią serca i prawością niezachwianą, zjednywać umiał przyjaciół, którzy dziś z głębi duszy powiedzą: „*Pokój wiekuisty racz mu dać Panie*“.

— Wczoraj o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Śgo Krzyża. Jks. Brzezikowski, wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński p. Ludwika *Bąkiewicza*, obywatela, z panną Katarzyną *Lipowską*. Amatorowie pod dyrekcją pana Pawlewskiego, wykonali *Veni Creator* Sandmana i marsz Małgockiego.

— W dniu 16 b. m. i r. w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej W. X. Manitus Pastor, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy P. Janem Juliuszem Lohrem Doktorem medycyny, w mieście Łodzi zamieszkałym, a panią Eleonorą z Łukaszewiczów Rampoldt wdową po zmarłym w Warszawie kupcu Teodorze Rampoldt, córką ś. p. Adama i Maryanny z Zielińskich w Łodzi zamieszkałej, niegdy małżonkom Łukaszewiczów.

— Wielu jeszcze z czytelników „Kurjera Warsz.“ przypomni sobie zapewne, że przy końcu zeszłego stulecia, była w Warszawie na Lasockiem (ul. Długa Nr 551) cukiernia Baldego, który później nabywszy sąsiedni pałac (Nr 550) założył w nim cukiernię większego rozmiaru. Ten sam Baldi utrzymywał także bufet cukierniczy w oficynie przy ogrodzie Krasińskich od strony Nalewek. Lody przez Baldego wyrabiane, używały wielkiej renomy. Pomiedzy innymi, wyrabiał jako osobliwość, „lody porterowe“. Po śmierci swego

z Włoch przybyłego i tu ożenionego Baldego, objął cukiernię syn jego Józef Baldi, który obok cukierni, urządził był w obszernych i ozdobnych tego pałacu salonach, kawiarnię na sposób paryżki pod nazwą: „Kawa pod Kopciuszkiem.“ Na szyldzie nad bramą pałacu, wyobrażona była scena z opery „Kopciuszek“, przedstawiająca wchodzącego pielgrzyma, któremu Kopciuszek podaje filiżankę kawy. W kawiarni tej liczne utrzymującej pisma perjodyczne, zgromadzali się ówczesni artyści, poeci, literaci, jak: Osiński, Dmuszewski, Brodziński, Kudlicz, Zdanowicz i w. i., zabawiając się przy kawie rozmową, czytaniem, i grą w szachy, domino i t. p. Kawiarnia ta, gdy familja Baldich sprzedała ów pałac, przeniosła się do domu Nr 543, a po śmierci Józefa Baldi, zwinięta została. W tych dniach widzieliśmy rękopism Józefa Baldi, skreślony p. t. Książka zabaw i zarazem i pracy w robotach cukierniczych od r. 1801 do 1804. Zawiera on przepisy: soków różnych, soków do lodów, konfitur na sucho, lodów różnych, galaret, likierów z wódki, o-kowity, konfektów suchych, robót z pieca, makaronów i t. d. Rękopism ten oddany został przez terażniejszego onego posiadacza do użytku jednemu z tuższych renomowanych właścicieli zakładu cukierniczego.

— Onegdaj wyszła na widok publiczny: „Tabliczka dzielenia, ułożona na wzór tabliczki mnożenia Pitagoresa“, przez Aleksandra Karasowskiego (druk Orgelbranda). Doświadczenie przekonywa, że dla młodocianego wieku, najtrudniejsze bywają początki arytmetyki. Dzieci pierwszych dwóch działów, uczą się zwykle to na palcach, to na gąłkach, dotąd, dopóki nie poznają cyfr. Mnożenie zaś zaczynają poznawać dopiero po nauczaniu się „Tabliczki mnożenia“. Wprawdzie też sama tabliczka posługuje i przy 4-tem działaniu „Dzielenia“, ale że jej dotąd w odpowiednim odwrotno porządku do dzielenia niema ułożonej, przeto p. Karasowski ułożył ją, na wzór Pitagoresa; każdy zatem początkujący, przystępując do dzielenia wyuczywszy się owej tabelki, w pamięci swej mieć może gotowe już wypadki, któremi bez namysłu, prawie machinalnie, podobnie jak przy mnożeniu, może się posługiwać.

— Źródła wody zasilające sadzawkę w Kaskadzie pod Marymontem, różnością temperatury, która stopniowo wzrasta w kierunku od wzgórza ku zabudowaniom, zwróciły uwagę Redaktora „Gazety lekarskiej“ prof. Girsztowta i poddane zostały chemicznemu rozbirowi. W jednym z przyszłych numerów „Gazety Lekarskiej“ ma być ogłoszonym skład rzeczonyj mineralnej wody i przepisy, na jakie mianowicie słabości może uzdrawiająco podziałać.

— Onegdaj, jako w wigilję imienin p. Wincentego Morytza, prezesa wydziału egzaminacyjnego w Warsz. Tow. Dobroc., koledzy ofiarowali mu piękne album ze stosownym rysunkiem wykonanym przez p. Władysława Gumińskiego, artystę malarza i wierszykiem. W albumie tem mieszczą się portrety towarzyszywó prac na polu dobroczynności. P. Morytz od d. 20 Marca 1849 należąc do grona członków Warsz. Tow. Dobr., dwadzieścia lat przeszło obok innych zajęć w tej instytucji spełnia trudne i mozolne obowiązki Opiekuna cyrkułu 2go, które objął po ś. p. księdzu Brodzkim. Ci co bliżej znają administrację Towarz., wiedzą, ile to potrzeba poświęceń dla wytrwania lat tyle na urzędzie opiekuna.

Szkola Główna Warszawska, zubożoną, zostanie *nową Kliniką*. Rada Ogólna Szkoły, zatwierdziła postanowienie Wydziału Lekarskiego, ażeby otworzyć drogą klinikę chirurgiczną; ma być pomieszczoną ona w jednym ze Szpitali Warszawskich. Dyrektor jej pozostawać będzie na prawach tylko lekarza ordynującego, nie będzie egzaminował studentów z kursu klinicznego i nie będzie posiadał asystenta. Jestto zatem Klinika tylko dla dojrzalszych uczniów (5-go kursu) i skończonych lekarzy, która prowadzona stosownie, bardzo pożądaną wydać może owoce. Kierunek jej zostanie powierzony prof. Girsztowtowi, na własne jego żądanie; kładziemy nacisk na to, Wydział bowiem prof. Girsztowtowi kliniki nie narzucił i prof. G. wykladać będzie jak dotąd chirurgję teoretyczną, wielką zatem praca spada na jego barki, chociażby wykład w tej klinice nie był codzienny. Na tem samym posiedzeniu (ostatniem) Rada Ogólna Szkoły Głównej, zatwierdziła prof. Korzeniowskiego (któremu Wydział Lekarski dn. 12go z. m. kierunek kliniki chirurgicznej powierzył) Dyrektorem kliniki, oraz prof. Rose'go profesorem zwyczajnym, a prof. adjunkta Nawrockiego profesorem nadzwyczajnym. (Kl.)

Stan Sanitarny m. Warszawy, w drugiej połowie Czerwca i pierwszej Lipca był dosyć zadawalniający, ani ogromne upały, ani znaczne nadużycia w dziecie, jakich się niektóre osoby dopuszczają, pragnąc widocznie wynagrodzić sobie wstrzemięźliwość, do której ich cholera w ubiegłych dwóch latach zmusiła, nie odziaływają na zdrowie zbyt szkodliwie. Zjawily się w końcu Czerwca ostre katary kiszek, które, wielu strachu nabawiły, przywołując im na pamięć widmo cholery, ale te katary tak co do jakości wypróżnień jak i co do przebiegu, nietylko na nazwę cholery, ale nawet na miano biegunki cholerycznej (choleryny) nie zasługiwały; i te w ostatnich dniach ustały. O tyfusach nie słyhać już wcale. Zapalenia płuc i opłucnej, nie równie rzadziej, ale jeszcze występują; kończą się zazwyczaj pomyślnie. Choroby wysypkowe są obfitsze. Róża twarzy pokazała się, nawet z groźnym przebiegiem, ale zakończeniem pomyślnem; obserwowaliśmy ospę złagodzoną (*variolois*) u dzieci, płonicę (*scarlatina*), i zalewy mózgu i płuc. Kobiety ciężarne podlegają częstym drgawkom (*eclampsia*), obserwowano je tak w przebiegu ciąży, jako też i przy rozwiązaniu; wiele skończyło się śmiercią. W Zakładzie dla chorób kobiecych DD-rów Rogowicza i Bernharda wszystkie zakończyły się pomyślnie. Taki stan zdrowia miasta, zmniejszył ogólną cyfrę śmiertelności znakomicie i wynosi ona obecnie tyle, ile w każdej porze roku, przy dobrych warunkach zdrowia, wynosić może w wielkiem mieście. (Kl.)

— Za kilka tygodni mają otworzyć kolej żelazną pomiędzy Rygą a Mitawą.

— Pan Piotr Jaworski z Zarzewa, w gubernji lubelskiej, nadesłał dla oddziału sztuk pięknych Towarzystwa Naukowego w Krakowie, strzałkę kamienną, oraz 129 monet, 9 medali i kilka pieniędzy papierowych.

— Onegdaj dom na Kanonjach, tuż przy bramie Zankowej, pół cyrklastym frontem, zaczęto z gruntu restaurować.

W kwestji felczerskiej przybył ważny fakt do zanotowania. Inspektor Urzędu Lekarskiego m. Warszawy, pragnąc się przekonać, czy w Izbach felczerskich nie znajdują się leki, których użycie bez przepisu lekarza

jest wzbronione, polecił dokonać rewizję jednocześnie we wszystkich Izbach felczerskich. Lekarze miasta znaleźli przy rewizji: arsenik, sublimat, wiele alkaloidów narkotycznych i t. p. Inspektor sprawę tę oddał na drogę sądową. (Kl.)

— Onegdaj zauważyliśmy nowość w afiszach teatralnych. Dotychczas drukowane one były w razie wystawienia nowej sztuki czerwonymi literami, dziś zaś są złożone zwykłym czarnym drukiem, na papierze różowym.

— W łonie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych utworzony i zatwierdzony został *Komitet Lekarski* złożony z lekarzy zasiadających w Radzie. Zadaniem tego Komitetu będzie roztrząsać wszelkie kwestje, tyjące się rozwoju i czynności służby lekarskiej w szpitalach Królestwa. Czynności swe komitet załatwiać będzie na oddzielnych posiedzeniach, *in gre-mio*, albo przez wypracowania pojedynczych członków, którym Prezydujący w komitecie oddzielne czynności powierzy. Prezesem komitetu jest J. W. Rzecz. Radca Stanu Prof. Becker, Inspektor Lekarski przy JW. Namiestniku Królestwa; Członkami: Dr Helbich (zastępującym Prezydującego), prof. Tyrchowski Dziekan Wydziału Lekarskiego, i Dyrektor kliniki położniczej warszawskiej, prof. Werner Mag. Farm., prof. Chałubiński Dyrektor kliniki terapeutycznej warszaw. i Dr Koeler. Komitet ten zastępuje w części b. Radę Lekarską i Zarząd Głównego Inspektora Służby Zdrowia; nie załatwia tylko czynności lekarsko-sądowych i egzaminujących, które do Szkoły Głównej przeniesione zostały. (Kl.)

— Onegdaj przejście z ogrodu Saskiego na ulicę Niecałą, zaczęto ogradzać sztachetami drewnianymi.

— W ostatnim numerze „Tygodnika Ilustrowanego“, na pierwszej stronie pomieszczonym został szkic Fr. Kostrzewskiego, przedstawiający „pogrzeb cygański“. Jest to bardzo charakterystyczna i staranna praca naszego niewyczerpanego obserwatora śmiechu i łez, zwracamy więc na nią uwagę wszystkich zwolenników tragi-humorystyki. Drzeworyt rzeczony objaśnia rzewną wiersz Florjana; kończąca ten wiersz strofa jest najładniejsza, więc ją tu powtórzmy:

Cyganom w drogę! — i cóż im groby?
To drogoskazy co je Bóg święci,
Im trzeba dalej!... przez łzy żaloby
Tułaczom wiecznym, cóż po pamięci?

— Wczorajszy dzień był zupełnie pogodny ale gorący. W rannych godzinach mnóstwo osób używało przechadzki w ogrodzie Saskim, a w szczególności w części tegóż położonej przy Instytucie wód mineralnych, gdzie orkiestra pana Kuhnego wykonała między innemi: uverturę Maritana Wallacego, Werber-Walz Launera, Balbinę polkę Kuhnego, finał z Lombardowskiego, Ujrzałem raz (solo trąbka) Kratzerza, Potpourri z Precjozy Kuhnego i t. d. — Niemniej o tym czasie w ogrodzie Krasieńskich dużo znajdowało się osób, gdzie orkiestra Lewandowskiego przy wodach mineralnych doborowy program dzieł muzycznych wykonała. Upał południowy wszystkich niemal Warszawian zatrzymywał w domu. Dopiero wieczorem ruch powstał na ulicach. Ten dążył do ogrodu Botanicznego, ów do teatru w Łazienkach, inny do Doliny Szwajcarskiej na koncert Bilsego. Teatr Rappo, i ogródki *śpiewające* liczną publiczność przyciągnęły.

— Z wielu miejsc donoszą nam, że żniwa odbywają

się dość pomyślnie. Pogoda służy, więc, pomimo dokuczliwych upałów, robota idzie zwawo. Idzie tylko o to, żeby zboże dobry plon dawało, a o tem jak wiadomo trudno wiedzieć z góry. — W bieżącym roku obawiają się zarazy na kartofle, która widocznie z każdym rokiem obiera sobie u nas stały punkt pobytu.

— Dziś w nocy deszcz odświeżył powietrze; które z powodu upałów, dochodząc u nas do rzadkiego już prawie stopnia nateżenia potrzebowało koniecznie tej odmiany. Zdaje się jednak że pomimo tego, deszczowego *intermezzo* które robotom w polu nie przeszkodzi wcale, pogoda, do końca żniw dotrzyma.

— Wczoraj w Tiwoli zebrało się osób przeszło 1200. Cały ogródek zapełniła publiczność, tak, że na zewnątrz nawet krzesel i ławek numerowanych trudno było sobie miejsce znaleźć. — Powodzenie jakim się cieszy ten teatrzyk, powinnyby zachęcić przedsiębiorcę i artystów, do zasilenia repertoaru lepszym wyborem odgrywanych scenek, które nużą jednostajnością.

— W ostatnim numerze „L'Illustration“, z dnia 11 b. m. i r. Nr 1324, między innemi, jest rycina na całym półarkuszu mieszczącym się, wyobrażająca zamek w Cintra, rezydencji króla portugalskiego. Rycinę tę jak podpis wskazuje, wykonał J. Lewicki. P. Lewicki przez długie lata mieszkał w Portugalji, a głównie w Lizbonie. Przed kilkoma laty wrócił do Warszawy i tu kierował czas pewien, częścią artystyczną „Tygodnika Ilustrowanego“, później miał zakład fotograficzny w gmachu Ressursy Obywatelskiej w Warszawie. Przed paroma zaś laty osiwił ten artysta zwinawszy zakład, który nie szedł mu świetnie, wyjechał wraz z żoną za granicę i tam osiadł. Podobno przebywają teraz w Paryżu.

— Jeden z sędziwych Warszawian donosi nam, z okazji wyścigów szybkiego p. Cheery, iż szybki biegacz który przed blisko laty 40-tu, odbywał kurs od rogatek Marymontskich do Bielan i z powrotem drogą dolną, nazywał się Geurick.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach.* Pod wrażeniem pomyślnych wiadomości o stanie urodzajów u nas w kraju, oraz korzystnego rezultatu zbioru ziarna wczesnego, ceny zjechały na rynku naszym uległy znacznemu obniżeniu. Dowozy *pszenicy* były bardzo znaczne i to w gatunkach przednich. Wystąpienie ze znacznemi zakupami przez kupców z Cesarstwa, wstrzymało silny upadek cen, pomimo to, możemy oznaczyć redukcję o 50—65 kop. na korcu. Płacono w początku tygodnia za ziarno wyborowe białe i czyste rs. 9 kop. 50—rs. 9 kop. 60; w dalszym ciągu zaś tygodnia, ceny zredukowały się: za wysoko-pstrą czystą od rs. 9—rs. 9 kop. 30, za wysoko pstrą cokolwiek obsadzoną od rs. 8 kop. 25—rs. 8 kop. 70, za czerwoną zdrową rs. 7 kop. 50—rs. 8 kop. 25, za ordynaryjną rs. 6 kop. 50—rs. 7 kop. 20 za korzec. *Zyta* przybyło na targ w ubiegłym tygodniu kilka partji tegorocznego zbioru; ziarno to świeże pomimo stanu wilgotnego waży więcej o 20 funtów na korek aniżeli zeszłoroczne. Płacono z początku tygodnia za stare żyto, które kupiono do Cesarstwa, rs. 5 kop. 70—rs. 5 kop. 88; w ostatnich dniach tygodnia zakupy żyta do Cesarstwa stały, a liweranci nabywając płacili po rs. 5 kop. 25—rs. 5 kop. 40; świeże ziarno nabyte na potrzeby konsumcyjną po rs. 5 kop. 70—rs. 5 kop. 85. *Jęczmień* kupiono w początku tygodnia kilka partji do Cesarstwa w cenie rs. 4 kop. 80—rs. 5 kop. 15; w ostatnich zaś dniach ceny znacznie się obniżyły, płacono za 4-rzędowy rs. 3 kop. 90—rs. 4 kop. 20, za 2-rzędowy rs. 4 kop. 65—rs. 4 kop. 80. *Owsa* ceny niższe o 30 kop.; płacono rs. 3 kop. 80—rs. 3 kop. 45. *Groch* obniżył się również w cenie; płacono za polny rs. 4 kop. 80—rs. 5 kop. 70; za cukrowy rs. 7 kop. 20—rs. 7 kop. 50 za korzec. Ceny *okowity* przy drobnych fluktuacjach pozostały niezmiennione; usposobienie lepsze; płacono rs. 1 kop. 35—rs. 1 kop. 37 za garniec. *Cukier*. Wiadomości z polu

dniowych gubernii Cesarstwa o nieurodzaju buraków tamże, a ztąd podwyżka cen rafinady i mączki na rynkach Cesarstwa, wpłynęły w ubiegłym tygodniu na podwyższenie cen u nas. Ceny stosunkowo podniosły się o kop. 20—22½ na kamień; płacono za Hermanów do rs. 4 kop. 30, za Ostrow, Oryszew, Łyszkowice, Sanniki i Guzów po rs. 4 kop. 25—rs. 4 kop. 27½; za Dobrzelin, Elżbietów i Majerhoff po rs. 4 kop. 20; za Leonów i Konstancją po rs. 4 kop. 12½; za Rytwiany rs. 4 kop. 05; za Leśmierz rs. 4. Za mączkę wkawałach i mieloną białą do rs. 3 kop. 67½, za kamień 24 funt. (G. H.)

— Dochodzi nas z Krakowa niepocieszająca wiadomość o zapadnięciu na zdrowiu nestora naszych uczonych Ambrożego Grabowskiego.

— W Sobotę Ludwik Jackiewicz, wyrobnik, pod nr. 2515a, zamieszkały; oraz Amelja Arendt która przyszła do domu pod nr. 1752, nagle zmarli. O wypadkach tych sąd właściwy zawiadomiono, a przez policję zarządzono dochodzenie.

— Paweł Zagoda, służący właściciela domu nr. 2997 przyprowadzwszy nad Wisłę konie do pławienia uderzony został przez jednego z nich kopytem w lewą nogę, lecz niezbyt szkodliwie. Człowiek ten wzięty dla dania mu pomocy do lazaretu artylleryjskiego.

— Wczoraj, w jeziorze na Pradze, utopił się jakiś strażnik policyjny, kąpiąc się na zbyt głębokiej wodzie, i jakkowik natchemiasz wyratowany został, ale już wszelkie środki dla przyprowadzenia go do życia, były nieprzydatne.

— Jutro, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Szmidtów *Seroczyńskiej*, odprawione będą nabożeństwa w kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, o godz: 10ej z rana, a w kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście o godz: w pół do 9ej, na które syn i siostrzeńcy, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

—4798—(10,875)

— Emilja *Wyzińska*, lat 25 mająca, panna, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Pozostali rodzice wraz z siostrami i bratem zmarłej, na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m. o godz: 10 z rana, w kościele Narodzenia N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno, odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok z kaplicy przy kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, tegoż dnia o godz: 6ej po południu, na cmentarz powązkowski, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

—4792—(10,856)

— Ś. p. Stanisław *Cybulski*, w wieku lat 76, zszedł z tego świata, w dniu 18 b. m., pogrzeb nastąpi jutro o godz: 4ej po południu, z kaplicy Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, na który żona i familja zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

—4804—(4754)

— Wzywa się Barłtomieja *Maciejczyk*, aby swój adres nadesłał bratu przyrodniemu Michałowi *Maciejewskiemu*, do Wójta gminy Borzoska, przez Kałuszyn. —4779.—

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej przy ulicy Królewskiej pod nr 412e, (trzeci dom od rogu Krakowskiego Przedmieścia) ma zaszczyt zawiadomić, że kurs nauk w utrzymywanym przez nią zakładzie naukowym, rozpocznie się d. 15 sierpnia r. b. — Marja z Pászkwiczów *Gutman*. —4789— (1—3)

— *Wody mineralne naturalne Vichy*, Grande Grille i Célestins w całych i półbutelkach, *Spa Pouhon* i Prince de Condé. *Ems Kesselbrunn* i Kraenchen, *Selters*

Schwalbach Stahlbrunn i *Weinbrunn*, *Kissingen Rakoczy*, *Ober-Salzbrunn*, *Wildungen*, *Homburgską*, *Soden*, *Champagnerbrunnen* i t. d., odebrałem w tych dniach wprost od źródeł do składu mego (w drugich i trzecich transportach) przy aptece H. Kucharzewskiego ulica Senatorska Nr 480 wprost Miodowej. *F. Sokolowski* aptekarz. —4783— (10862)

— Zawiesiwszy z powodu interesów familijnych, prowadzenie Szkoły na parę miesięcy, takową od dnia 1go Sierpnia b. r. otwieram. Zapis uczennic przyjmuję od dnia niniejszego ogłoszenia. Przełożona Szkoły *Antonina Gładyszewska*. —4776— (10826) (1—1)

— D. 18 Lipca r. b. Adam *Strzelecki*, Budowniczy, wyjechał za granicę. —4794—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jakkolwiek tak minister wojny marszałek Niel, jak i minister stanu Rouher są, bez zaprzeczenia ludźmi niepospolitych zdolności i znakomitymi mówcami, wszelako nie mają szczęścia w swych mowach, ilekroć pragną dowieść z trybuny ciała prawodawczego, że pokój naruszonym nie będzie. Szczególniej też pierwszy taki ma osobliwszy sposób dowodzenia tej tezy, że, jak to powiadają, „ciarki przechodzą każdego.“ Znaną jest, chociaż w wyjątkach i treści, mowa marszałka w obronie swego budżetu i sześciu głównych okręgów wojskowych... czyż to nie istny szczeń broni? To szaspoty coraz większych dokazują cudów, to należy odebrać konie kawaleryjskie rolnikom, bo sobie kłus psują, to artylleryja swojemi kulami ściele pokotem wroga i demoralizuje go, a zatem potrzebna w chwili obecnej bardziej, niż kiedykolwiek, to oczywista konieczność dojsia do tego, aby w pięciu dniach Francja mogła wystawić sześć armii na linię bojową, wszystko to są argumenty, mające przekonać niedowiarków, iż wojny nie będzie!!?

Jeżeli wierzyć można korespondencji madryckiej zamieszczonej w „Daily Telegraph“ spisek odkryty w Hiszpanji, miał na celu skłonienie Izabelli II-ej do zrzeczenia się tronu na rzecz księcia Asturji, mającego obecnie lat dziesięć. Osobami, którym rejenca na czas małoletności księcia powierzona być miała, są: książę de la Torre, Espartero i Olozaga. Ale wszystkie te pogłoski należy przyjmować z całą ostrożnością. Do tej chwili nie stawiono przed oczy publiczności najmniejszego dowodu winy zesłanych jenerałów, a sam rząd hiszpański dla usprawiedliwienia się w opinji, ograniczył się na oświadczeniu, iż użył służącego ministrowi wojny prawa w naznaczeniu podwładnym sobie officrom miejsca ich pobytu. Co do faktu aresztowania ks. Montpensier, ten wytłomaczyć można chyba tylko chęcią, zasłonicia go od niebezpieczeństwa, być zaplątanym w sprzysiężenie. Rząd nie może być dość ogólnym w wyjaśnieniach dotyczących szwagra królowej, tembardziej, że pomimo wszelkich kłamliwych podań urzędowego madryckiego telegrafu, nie wiadomo dotąd na pewne, czy książę w istocie opuścił Hiszpanię, a niezawodną z drugiej strony jest rzeczą, iż o przybyciu jego do Londynu dotąd nie donoszono, i że wszadzony przemocą na okręt w Kadyksie, nie wiedział sam, dokąd go powiożą.

Tydzień temu, bo w zeszły poniedziałek, poseł turecki przy dworze pruskim, Aristarchi-bej bawiący obecnie dla poratowania zdrowia w swej willi w Bieberich, zelżony został w ogrodzie zamkowym przez

jednego z posługaczy ogrodowych w sposób najohydniejszy, za to, iż palił cygaro. Winnego zawieszono w tejże samej chwili w pełnieniu obowiązków i oddano sądowi dla ukarania. Władze miejscowe, pod przewodnictwem prezydenta p. von Diest udały się natychmiast do sądu z prośbą o przesłanie go za ten wypadek.

Piszają z Pesztu do „Północno-wschodniej korespondencji“ że projekt do prawa o armii przyjętym został nakoniec bez ważnej zmiany przez kommissję parlamentu węgierskiego. Generał Kuhn minister wojny cesarstwa, przyczynił się do tego rezultatu swoim przyjazdem do Pesztu, gdzie ostatnimi dniami dał członkom kommissji objaśnienia, mogące bezwarunkowo usunąć najmniejszą niepewność i obawę.

Wiadomo, że od pojednania Węgier z Austrią, Krocja odgrywa kapka w kapkę też samą rolę względem Węgier, jaką te odgrywały przedtem względem Austrii. Nieogroczenie rozpoczęte oddawna pomiędzy obojma krajami, zdają się już dochodzić do kresu, i ażeby kopia tem więcej była podobną do oryginału, na Węgrów teraz kolej robić ze swej strony najobszerniejsze ustępstwa. Reprezentanci obu stron kontraktujących zajmują się obecnie zredagowaniem podstaw kompromissu. Jak tylko powźmiemy o nich wiadomość, natychmiast podamy ją czytelnikom naszym.

Menotti Garibaldi ożenił się w Bolonii z panną Italią Bedeschini. Małżeństwo to zawartem zostało wyłączenie na zasadzie prawa cywilnego. Państwu młodemu wydano serenadę i rodzaj owaacji poczem popłynęli oboje do Kaprery do ojca. Podróż zatem Menottiego na łód stała, o której tyle się rozpisywano, nadając jej najrozmaitsze znaczenia, miała cel bardzo naturalny i prosty.

(Ind. Belge, Journ. d. Déb., Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 19 Lipca, godz. 1 m. 10 po południu.
Lizbona.—Księżna Montpensier przybyła tu. Ministerjum jeszcze nie ukonstytuowało się.
Paryż.—Cesarz odjechał do Plombières. Gazety „La France“, „L'Etendard“ i „Le Constitutionnel“ zaprzeczają wiadomości podanej przez inne dzienniki, jakoby Francja uwiadomiła była rząd hiszpański o sprzysiężeniu. „La France“ powiada, że jest rzeczą prawie pewną, iż zamknięcie posiedzeń ciała prawodawczego nastąpi w najbliższą Sobotę.
Belgrad.—Odprawiono tu żałobne nabożeństwo za zamordowanego księcia Michała. Milan i wszyscy konsulowie byli na niem obecni.

DONIESIENIA.

W dniu 11 (23) Lipca r. b., o godzinie 4 1/2 po południu, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale III-cim, przed W. Dembińskim, Assessorem, stanowcza sprzedaż w drodze działów **NIERUCHOMOŚCI** w Warszawie Nr 1920 lit. B i 1921 przy ulicy Szamborskiej położonej.
 Licytacja zacznie się od summy Rs. 7,607 Kop. 57 1/2. Wadym wynosi Rs. 1,000.
 Blizsze objaśnienia i warunki sprzedaży, przejrane być mogą w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III-go, oraz u podpisanego obrońcy przy Senacie, w Warszawie przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 1767 zamieszkałego. — Aleksander Preiss.
 (1—1) —4778—(D. W.)



ZAKŁADY LECZNICZE PRYWATNE.

Chorób Ocznych

D-ra DOBRZAŃSKIEGO,

Plac Zielony (ulica Erywańska) 1066Ł.

Pokój oddzielny z całkowitem utrzymaniem, leczeniem i lekarstwami, 2 rsr. dziennie, w wspólnym pokoju 1 rsr. dziennie od osoby. Za operacje, pijawki, bańki, kąpiele, tusze, opłata oddzielna.

Ambulatorjum zrana od godz. 10ej do 11ej, po południu od 3ej do 5ej.

ZAKŁAD leczniczy dla Kobiet,

D-rów ROGOWICZA i BERNHARDA.

Aleja Ujazdowska 1726 C.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości na dłuższy lub krótszy czas przed rozwiązaniem, jakoteż osoby dotknięte właściwymi chorobami kobiecymi, pod warunkami następującymi:

Pokój oddzielny z całkowitem utrzymaniem, pomocą lekarską, lekarstwami i obsługą Akuszerki, 3 rs. dziennie. W pokoju wspólnym na 2 osoby, też same dogodności 2 rs. dziennie od osoby. W pokoju zaś na 3 osoby 1 rs. 50 k. dziennie od osoby. Za operacje opłata oddzielna. Zachowanie na żądanie, sekretu zupełnego pod każdym względem, zakład poręcza.

Ambulatorjum od godz. 12 do 2ej.

ZAKŁAD Leczenia Elektrycznością

D-ra M. Brunera.

Nowy-Swiat 1315.

Otwarty zrana od godz. sej do 12ej po południu od godz. sej do 5ej. Przyjmuje chorych przychodnich, dotkniętych cierpieniami systematu nerwowego i mięśniowego, jako to: paralizem nerwów czucia i ruchu, nerwo-bólami, reumatyzmem stawowym lub mięśniowym, wreszcie mężczyzn dotkniętych niemocą przedwczesną. Prócz tego Zakład posiada przyrząd galwano-kaustyczny, do wykonywania operacji chirurgicznych

ZAKŁAD

Leczenia ściśnionem powietrzem.

(Pneumatyczny)

D-ra BRODOWSKIEGO.

Ulica Wiejska 1734.

Przyjmuje chorych z cierpieniami piersiowemi, głuchotą ogólnem osłabieniem.

Zakład otwarty od godz. 7ej do 3ej i od 5ej do 7ej.

Wszelkie szczegółowe objaśnienia, zakłady udzielają na miejscu. (12—12) (1649—3841)



W domu pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 3 mieszkania, są do sprzedania **Dwa ŁÓŻKA** orzechowe, SZAFKA do sukien, KOZETA safianem kryta, 4 NAPOLEONKI, STÓŁ mahoniowy przed kozotą, STOLIK do kart, STOLIK z szufladą jesionowy, SEKRETARKA takąż, LUSTRO, LAMPA porcelanowa, 4 KRZESŁA wypłatané, PORTFEUILLE, kilka NARZĘDZI Mierniczych i MIEDNICA z Kubkiem, Frageta. Obejrzeć można od godziny 9ej rano do 1ej, a po południu od 4ej do 6ej. (1—3) —4791—(10860)



PIESK Charellk Angielski, młody, koloru orzechowego, z odmianą białą na piersiach, nosek czarny, w Niedziele, to jest dnia 19go b. m. wybiegłszy z domu Nr 498 przy ulicy Podwał, zaginął. Znalazca raczy go zwrócić do tegoż domu pod Nr 8 mieszkania, na dole, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę. Zatrzymujący zaś, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. (1—1) —4797—(10872)



Mając **wylączne** prawo drukowania afiszów teatralnych, jakoteż wszelkich innych spektakulowych i opierając się na par. 9 (lit. b) umowy zawartej z Dyrekcją Teatrów Warszawskich, a potwierdzonej przez JWgo Hrabiego Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskim, ogłaszam z dniem dzisiejszem **abonament na wszelkie wyż wzmiankowane afisze i ogłoszenia**: Ktoby sobie życzył takowe posiadać, zechce zgłosić się do drukarni Teatrów Warszawskich, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 495, gdzie po podaniu swego adresu i złożeniu **jednego rubla** półrocznej przedpłaty, będzie miał sobie codziennie regularnie dostawione. — Warszawa, dnia 2 (14) Lipca 1868 r. **JAN COTTY.**
(8-3) —4686—(10,577)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Wystawa obrazów s.p. Simmlera w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwarta jest z wyjątkiem Czwartków, Niedzieli i Świąt, codziennie od godziny 9ej rano do 2ej po południu.

Dolina Szwajcarska. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYM-FONJE** wejście 30 kop.) Początek o godzinie 6 1/2. — 3866—(8032)

TEATR RAPPO, dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. (6) —4626—

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE z muzyką i śpiewami, **DZIS** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379.

Program na dziś: **1) Hier ist ein meublirtes Zimmer zu vermieten. 2) Ein moderner Othello. 3) Der grade Weg ist der beste.** —4796—

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemiec Pana Plambeck, **dziś i codziennie** przedstawienie w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali. — Początek o godz 8. —4802—
Program na dziś: **1) Up ewig ungetheelt. 2) Die Order ist Schnarchen. 3) Aus Liebe zur Kunst.** — We Środę, benefis P. Sickmann. —4799—

W CAFÉ RESTAURANT
na Nowym Świecie, wprost ulicy Sto-Krzyżkiej
Dziś na kotację Pieczeń barania.
Jutro na śniadanie Pieczeń wołowa z rożna.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
Od godziny 8ej z rana **KAWA**, ze śmietanką i **HERBATA**. — **MLEKO** prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się **Obstalunki** na miasto. —4738—(3374)

FOTOGRAF

umiejący kopiować, retuszować gotowe już odbicia, jak również i klisze, przytem nieco kolorować, szuka miejsc. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami C. B. (2-3) —4774—(10821)



W sklepie pod firmą: **Kosowski**, na Nowym-Swiecie, obok Straży Ogniowej, Nr 1289 (nowy 18), otrzymano dnia 18 Lipca transport znanego z dobroci:

Buljonu ze Zwierzyny,

wyrobianego przez W: Kleczkowskiego, i **OZORY Reniferowe**, wedzone, które polecają się łaskawej Publiczności jako delikatesy. (1-3) —4795—(10,844)

Sledzie Pocztove,

Porter i Piwo Angielskie (słodkie i gorzkie, wszelkie gatunki **Win, Delikatesów i Towary Kolonialne**, poleca Handel **F. Sprin-gera**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej i róg Szkolnej Nr 1328. (21-30) —3532—(8234)

KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

Godz: Min:
z Warszawy do Sosnowca (pociąg pospieszny 6-30 rano.
i Granicy (pociąg osobowy 11-3 rano.
do Alexandrowa (pociąg ditto 1-33 po poł.
(pociąg pospieszny 6-30 rano.
do Terespolu (pociąg osobowy 10-3 rano.
do Petersburga (pociąg pospieszny 11-3 rano.
(ditto osobowy 11-3 w nocy

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy (pociąg pospieszny 8-51 wieczór
z Sosnowic i Granicy (ditto osobowy 5-38 po poł.
z Alexandrowa (ditto ditto 3-3 po poł.
z Terespolu (ditto posp: (razem z Granicznym.
z Petersburga (ditto osobowy 5-36 po poł.
(ditto pospieszny 5-20 po poł.:
(ditto osobowy 4-10 rano.

Jutro Teatr Wielki: **Faust.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 20 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble	kop. sr.
Pół imperjały Rosyjskie	rs. 6 k: 93	—	—
Dukaty Holenderskie	rs: 3 k: 45	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)	—	83	70 83 20
Listy Zast: 3 okresu, 1 s. za rs: 100	—	77	66 77 17
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	—	68	— 67 67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	—	131	50 130 75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	—	132	50 131 50
z r: 1866	—	84	50 83 75
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	61	33	60 33
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	—	—	88 50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88 50
Akcje Fabryczno Łódzkie	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs.—k: 31 1/2
Od Likwidacyjnych kop: 55 1/2
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 121 1/2 — 121.
London 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 45 — rs. 7 k. 44.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 95 rs. — k. —
Wiedeń Weksel 2 m. za 100 w. a. rs. 108 — rs.

Wiadomości Literackie.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 29, wyszedł z druku i zawiera: Bertrand du Guesclin (z ryciny); Dukat (naśladowanie), p. A. J. (c. d.); Opactwo Westminsterkie w Londynie (z ryciną); Wielkie nieszczęście (z drzeworytem); Dwa ptaszki (d. n.); Język na wyloty (wiersz), przez J. P.; Korespondencja; Kot nauczyciel; Rozwiązanie zadania z Nru 28.

— **Tygodnika Mód**, Ner 29, wyszedł z druku i zawiera: Kartki z Pamiętników Wygnańca (z francuzkiego), (dalszy ciąg); Z domu i z obczyzny; Pogadanki lekarskie; Korespondencja z Karisbadu; W Pałacu i w Chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego przez Joannę Belejowską (dalszy ciąg); O ubiorach; Nowości zagraniczne; — Do numeru tego dołącza się Dodatek arkuszowy z drzeworytami do haftu. — Cena w Warszawie, Kwartalnie rs. 1 kop. 50; na prowincji, w Cesarstwie i za granicą półrocznie w kopertach rs 4 kop. 75. — Adres: do J. K. Gregorowicza w Warszawie, Nr 956.

— **Tygodnik Ilustrowany** Ner 29, Serji zgiej wyszedł z druku i zawiera: Pógrzeb cygański (wiersz z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Z turnieju szachowego; Do poety Z. K. (wiersz); Przegląd polityki zagranicznej; Obowiazko cygańskie na Saskiej kępie pod Warszawą (z drzew.); Pałac w Śmiełowie (z drzeworytem); Typy i postacie ludowe (drzeworyt); Korespondencja Tyg. Ilustro: z Paryża; Rozmaitości; Jowisz i Minos (bajka); Puchar srebrny (drzeworyt); Strach ma wielkie oczy, opowiadanie z prawdziwego zdarzenia, skreślił Wacław Poncet de-Sandon (dokończenie); Szania, Rebus; Zgon pieśniarza (wiersz); Korespondencja od redakcji; Pomiedzy Scyllą a Charybdą, powieść p. Walerję Morzkowską (dokończenie); Dodatek: nadzw. Sierota, obrazek z życia amerykańskiego (d. c.).

— **Wędrowiec**, Ner 289, wyszedł z druku i zawiera: Podróż na Montblanc dnia 10 Września 1866 r., przez E. B. (dalszy ciąg, z 2 drzeworytami); Notatki z podróży z Karlsbadu do Gasteinu L. Rzezniewskiego (d. c.); Chiwa, p. Hermana Vambéry (dokończenie); Sewilla, opis p. Davillier z rysunkami G. Dore (z drzeworytami); Polowanie w Abissynii (z 2 drzeworytami); Przegląd piśmienniczy; Kronika zagraniczna; Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, statystyczne, nekrologia; Dodatek nadzwyczajny: Opiekun i wychowanka, powieść p. Julii Kavanagh (d. c.).

— **Israelita**, Nr 28, wyszedł z druku i zawiera: Stosunki życia u żydów; Księgi święte i ich czytanie w dawnych wiekach; Bibliografia: Bibljoteczka gawęd i powiastek p. J. Goldszmidta; Poezje hebrajskie p. Mandelkerna; Naczelniki, zdarzenie prawdziwe, opowiedziane przez L. Horowitza (dokończenie); Kronika krajowa i zagraniczna; Doniesienia.

Wiadomości Księgarskie.

Księgarnia Maurycego Orgelbranda,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 407,
otrzymała na skład główny książkę p. t.:

„SPÓŁKI SPOŻYWCZE,”

przez ALEKSANDRA MAKOWIECKIEGO,

Cena Kop. 22½. (2—3) — 4734 —

— 1) **Teorja Poezji w związku z jej historją**, opowiedziana przez Antoniego Bądkiewicza, 1 tom w sce. Warszawa, 1867. Rs. 1 Kop. 50.

2) **Czy jest djabeł i co robi?** przez Ks. Laporte T. D., tłumaczył z trzeciego wydania Ks. S. S. D., 1 tom w 16ce, Warszawa, 1867, Kop. 50.

3) **Duchownicy i Tajemnice ich nauki**, wyczerpnięte z procesu Dra Horsta przez Wincentego Kotyńskiego, 1 tom w 12ce. Warszawa, 1866. Kop. 22½.

Powyższe dzieła nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie; zaś Skład Główny w Księgarni Henryka Natansona.

(1—1) — 2765 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny następujące nowe dzieła:

Baraniecki M. A.: Teorja związku między pierwiastkami funkcji pierwotnej i jej pochodnych. Studjum. Warszawa 1868. Kop. 50.

Małecki Antoni: O naturze spółgłoski j i praktycznych ztąd następstwach dla ortografji polskiej. (Odbitka z „Szkoły.”) Lwów 1868. Kop. 12.

Maciejowski Wacław Aleksander: Mazew. Przyczynek do historii wiejskich i miejskich osad w Polsce. Warszawa 1857. Kop. 22½.

Tegoż, Pobieźny pogląd na kodyfikację praw w dawnej Polsce z uwzględnieniem pracy jej najnowszej i napomknięciem o jej stosunku do prawa cywilnego pruskiego, austriackiego i francuzkiego (Osobne odbicie z Czasopisma Prawniczego, zes. 1). Kraków 1868. Kop. 22½.

Rzązewski Adam: Roman Zmorski. Kilka słów poświęconych pamięci zmarłego w dniu 18 Lutego 1867 roku, poety. Warszawa 1868. Kop. 22.

Powyższe książki znajdują się do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(1—0) — 4209 —

DONIESIENIA.

— **Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności** — Ponieważ znaczna liczba Opiekunek i Członków Towarzystwa zalega w opłacie składek stałych ustawą przepisanych, lub dobrowolnie zadeklarowanych, tak dalece, że zaległość ta wynosi sumę przeszło 4,000 rs, przeto Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności wzywa Szanowne Panie i Panów, aby zaległą składkę, ile być może, najspieszniej a najdalej przed d. 1 (13) Października r. b. uiszcili, gdyż po upływie tego terminu osoby niewnoszące przepisanej składki, w myśl art. 23 Ustawy ustępu K wykreślone zostaną z listy Opiekunek i Członków Towarzystwa. — Prezes Administracji Ogólnej, A. Preys s. — Członek Sekretarz Towarzystwa, Dąbrowski. (Dz. War.)

— **Zarządzający składem głównym papieru Banku Polskiego z fabryki uprzywilejowanej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Jeziornie.** — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że Skład Główny Papieru Banku Polskiego z fabryki w Jeziornie, mieszczący się się dotychczas w domu Dobroczynności na Krakowskim Przedmieściu, obecnie w zupełności przeniesiony został do gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elekoralnej, wchód przez bramę w dziedzińcu na prawo przy odwachu, gdzie schodki kamienne. — *Bukaty.*

— 4304 — (3—3)

Skład Różnych Towarów i Magazyn Ubiorów Męzkich,

pod firmą

GĘBICKI i GURANOWSKI w KALISZU,

dotąd istniejący, od 1go Lipca r. b. zwinięty został.

Firma ta od tego dnia zupełnie ustaje. Uprasza się zatem, aby dłużnicy w przeciągu dni 30stu od ogłoszenia niniejszego, raczyli uiszczyć się z przypadającej należności, w przeciwnym bowiem razie środkami prawnymi do tego będą zniewoleni. Do odbioru długów handlowych i kwitowania z takowych, tak Adolf Gębicki w własnym domu pod Nr 70, jako i Bernard Guranowski w domu Wznej Spiess, w Rynku mieszkający, są upoważnieni.

Adolf Gębicki i Bernard Guranowski.

(3—3) — 4598 — (10386)

Za Willanowem, blisko Natollina, w pięknej okolicy, jest do sprzedania za gotówkę,

K O L O N J A

posłużyć mogą za Wille, składająca się z Domu nowego o 5ciu Pokojach, Kuchni angielskiej, Spizarni, Wędzarni, Piwnicy murowanej sklepionej, z Zabudowań gospodarskich, Ogrodu fruktowego młodego przeszło dziesiątyna 1 (morgów 2); Gruntu z Łakami dziesiątyn 20 (morgów 40). Dom z Ogrodem może być sprzedany z gruntem lub bez gruntu. Wiadomość u Pani Nawojewskiej, w Składzie Żelaza przy ulicy Długiej, naprzeciwko kościoła Sgo Duchy Nr 541. Byleby bez pośrednictwa osób trzecich. (3-3) —4702—(10657)

Mam honor donieść Łaskawej Publiczności, że w Sklepie pod firmą **Kossowski**, na Nowym-Swicie Nr 1289 (nowy 18, obok Ogniowej Straży, otrzymano znaczny Transport **Masła** Litewskiego, **Buljonu** ze zwierzyny znanego już tutejszej Publiczności z dobroci i smaku wyrabianego przez W. Kleczkowski w Pinedze; równie też **Swiece Stearynowych** **Newskich**, i **Zapałek** Wiedeńskich. Tamże można dostać **Sygar** wyleżanych ze znaczniejszych Fabryk Krajowych i Zagranicznych, gdzie i przyjmują Obstalunki na **Węgiel** Kamienny i **Drzewo** Opalowe, a także Prenumeratę na wszystkie Pisma periodyczne.

A. Szezucki Stugniów.

(3-3) —4681—(10563)

Nagrody Rs. 2.

W dniu 12tym b. m., w Teatrze Łazienkowskim, zgubiono

Chustkę czarną koronkową,

małej wprawdzie wartości, lecz stanowiącą drogą pamiątkę. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ za powyższą nagrodą. (2-3) —4772—(10823)

SKŁAD HURTOWY

wylącznie

Cygar, Papierosów i Tytoniów

ROSENBLUMA

przenosi filję Składu, egzystującą nateraz przy ulicy Nowy-Swiat róg Wareckiej, Nr 1253, w pierwszych dniach Sierpnia r. b., pod Nr 412a, w domu Wgo Bajera, na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciw pałacu Hrabiego Potockiego, prztem poleca Szanownej Publiczności wypróbowane dobre 3 gatunki cygar **HANSA** na 3 ruble **RIO HONDO** na 4 i **UPPMAN** na 5 rubli za 100 sztuk, Konstantego Kuchczyńskiego z Rygi. (4-12) —4608—(10,744)

Letnie Mieszkanie w środku miasta,

z Balkonem i oknami na Saski Ogród wychodzącemi, złożone z trzech lub czterech Pokoi, należycie umeblowanych, jest do wynajęcia zaraz na dwa miesiące, w Domu Zakładu Wód Mineralnych, przy ulicy Granicznej Nr 1077A. Bliższej informacji Stróż miejscowy udzieli. (3-3) —4680—10604)

Kantor Stręceń Służących,

pod firmą **Jasińskiego**,

z pod Nru 525 ulicy Podwał, tam gdzie Kontrola Służących jest, przeniesłem pod Nr 1591 przy ulicy Brackiej, w prost Nowogrodzkiej. Przetem upraszam JW. Panów i Pań o zgłaszanie się o singi wszelkiego rodzaju, który tenże Kantor jak najakuratniej będzie się starał dopełniać z zadowoleniem. (3-3) —4685—(10,661)

Potrzebny jest Fryzjer, Pomocnik,

do miasta Mohylewa, nad Dnieprem —Bliższą wiadomość po wzięciu można w Restauracji A. Scholz, bli a Marszałkowska, Nr 1379. (2-3) —4747—(10,746)



Podaje się do wiadomości Osób interessowanych, że **PENSJA** pod firmą **Helena Budzińskiej**, istniejąca dotąd na ulicy Miodowej Nr 490/1, w domu Wgo Lessera, z dniem 15ym Lipca b. r. przenosi się do lokalu po dziś dzień zajmowanego przez W. Skłodowską ulica Freta Nr 255. Jednocześnie są do zbycia w nowym lokalu Nr 255, **Ławki**, **Stoły**, **Sofki** i inne **Sprzęty** domowe i szkolne. (2-2) —4647—(10552)

PREZ ZE SIWIZNA

WODA PANI DORAT,

11, rue de Caumartin a Paris.

Użycie jednego flakonika **Wody Dorat** dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru. Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem, tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą: bardzo skutecznie **zapobiega wypadaniu włosów**. — **Hezy** wszelkiej natury **wyrzuty naskórne**. — Dostać można w Warszawie w magazynie Perfum i wytworów toaletowych Pana Pohoreckiego na Krakowskim-Przedmieściu. (17-20) (1107-3510)



Sprzedaż wyrobów

TOWARZYSTWA

Przemysłowo - Handlowego



W ULADÓWCE.

Ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW. Hr. Przeździeckiego, Nr 471a.

WÓDKI słodzone, niesłodzone i czysta żytniówka i t. p. LIKIERY na sposób zagraniczny, Francuzkie, Holenderskie i Włoskie;

RHUM JAMAIQUE i ARAC de GOA ALKOHOL zdalny dla PP. Fabrykantów perfum, Aptekarzy i Fotografów.

KROCHMAŁ pszenny wyborowy; MAKARONY WŁOSKIE i pod rosół w różnych gatunkach;

OCET ESTRAGONOWY i t. p. wyroby PP. handlującym oraz Właścicielom Cukierni, Restauracji, Składow Win i t. p., odstępuje się rabat.

(3-13) —4089—(9549)

Skład Fabryczny Cerat,

OBIC PAPIEROWYCH, ROLET,
oraz MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
i RYSUNKOWYCH,
J. KUTKOROWSKIEGO,

przeniesionym został z Gmachu Resursy Obywatelskiej, do domu Wgo Grodzkiego, na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 411. (3-3) —4633—(10524).

Cierpiącym na kureczę pilytęznie (większą ch. robę), **kureczę głowy, pierśi i żołądka**, zapewnia się niezawodne i stanowcze wyleczenie. Dowodem może być kilkaset podziękowań, ze wszystkich państw Europy. Bliższe szczegóły za przesłaniem dokładnego adresu, udziela Pani J. Plaumann, Neander Strasse, Nr 18 w Berlinie. (2-14) —4600—(10,460)

SEZON LETNI

MAGAZYN

MIKOŁAJA SKWARCOWA.

ULICA MIODOWA, DOM LESSERA, Nr 490/1,

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH PERKALIKÓW DRUKOWANYCH W SZTUKACH I RESZTKACH

łokiec po kop. 15.

Świeże transporta najgustowniejszych PERKALIKÓW, najcenniejszych fabryk Petersburskich, do końca lata nadchodzić co tydzień będą.

NADESZŁY DO MAGAZYNU:

ALPAGA drukowana na suknie po kop. 50 łokiec.

MATERJE wełniane na suknie po kop. 25, 30, 35, 45 i 50 za łokiec.

EULARY gładkie, **KOLDRY** pikowe, **ATLAS** karmazynowy, perski półjedwabny na koldry, **ATLASY** czarne i białe w różnych gatunkach, **PŁOCIENKO** Szwedzkie brązowe i szare. (5-6) - 4813 - (10,034)

Korzystny interes!



Z powodu tranzlokacji do Petersburga, jest do sprzedania za Rs. 3,750 (ostatecznie), **DOM** nowy masiw zbudowany, wartości Rs. 6,500, z Placem łokci kw. 4,550, Ogrodem warzywnym i owocowym ładnie urządzone, bez żadnych długów, Rs. 1,500 pozostać może na gruncie, lub też na zamianę za summy hipoteczną na Dmie w Warszawie. Wiadomość na miejscu w Nowej Pradze pod Nr 29, obok Ogródka Wentzla. (2-3) - 4729 - (10719)



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że po powrocie moim do Warszawy otworzyłem

Zakład Fryzierski

przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim, urządłem przy nim Pokoje dla dam i mężczyzn, oraz sprzedaż rozmaitych kosmetyków i perfum **Felix Hildebrandt.** (1-3) - 4773 - (10819)



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2385b położona, z Kamienicy i trzech Oficyn mурowych dwu-piętrowych, składająca się od zmniejszonego szacunku, to jest od summy Rs. 34,330 Kop. 5 1/2, w dniu 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 2ej z południa, w Wydziale IVtym Trybunału sprzedaną będzie. Wadium Rs. 3,000. Część szacunku zostaje na gruncie. Warunki są do przejrzania u Pisarza Trybunału Wydziału IVgo, i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, przy ulicy Nalewki pod Nr 2244a mieszkającego. **Wincenty Muszalski, Patron.** (2-3) - 4730 - (D. W.)



W dniu 10 (22) Lipca 1868 r., o godzinie 10ej z rana, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, **NIERUCHOMOŚĆ** pod Nr 1055 lit. G przy ulicy Grzybowskiej położona. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 16,990 kop. 40 1/2. Wadium Rs. 3,000. Warunki przejrzane być mogą w Kancelarii Pisarza Trybunału, i u popierającego sprzedaż Józefa Naimskiego, Patrona, przy ulicy Przejazd pod Nr 649. - **Józef Naimski, Patron.** (3-3) - 4604 - (D. W.)

Patent na Szynk Trunków

Krajowych, wydany za Nr 496, na imie Jakóba Linsenmana, we wsi Kole gminie Czyste prowadzić się mający, wypadkowo zaginął, zatem uprasza się Znalazcę o oddanie takowego do „Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2-3) - 4719 - (10720)

Pieczywo z Nowej Piekarni Parowej HIPOLITA SZANCERA,

Chleb piękny, Bułki różnego rodzaju i Rogalki, sposobem parowym pieczone, przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim Nr 556. (2-3) - 4732 - (10722)

SKŁADU NASTON I CUKRU
J. G. Berlińskiego,
przy ulicy Rymaryskiej, Nr 471a, wprost Banku
(1-3) - 4782 - (9841)

tab UGONOWEJ
RZEPY ŚCIERNISKOWEJ
NASTONIA

„długiej pastewnej wielkiej, funt k. 50.
„okrągłej białej delikatnej, funt kop. 55.
„zółtej borkowej funt kop. 60.
„Furnipsu bardzo wielkiego ang Pomeranian Globe funt kop. 60.
„White Globe z Norfolk okrągłego funt kop. 60.
„Red Globe czerwonego kulistego funt kop. 60.
„okrągłego imp. douple top funt k. 70.
„Browny okrzygmy zółtej angielskiej funt kop. 80.
Go B. NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT DO

Kantor Domu Zleceń F. KORYCKIEGO,

przeniesionym zost. i z Gmachu Szpitala Śgo Rocha, na ulicę Długa do Pałacu Dückerta, naprzeciw Hotelu Polskiego. (3-3) - 4706 - (10653)

SKŁAD HURTOWY I WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA KRÓLESTWO POLSKIE CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIÓW

fabryki G. KRAFT w Petersburgu,



obdarzonej na **Wystawach przemysłowych medalami w latach 1849 i 1861** a ostatnio na **Wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867**, ma honor polecić Szanownej Publiczności, oraz PP. Dystrybutorom



CYGARA HERKULES

po kop. 3.

nadto kilkadziesiąt gatunków **CYGAR**, między innymi: **NATURALIA** i Nr 3, po kop. 2; **PATRIA** i **EISENBahn** po kop. 3; **ESMERO**, **LAS MINAS** i **LA VENECIANA** po kop. 4; **LA VICTORIA**, **REGALIA FLORA**, **EL ORBE** i Nr 10 po kop. 5, **RIFLE**, 1-ma **CYLINDRADOS**, Nr 12 **CUBA**, 1-ma i **EMPRESA**, po kop. 6, **G. KRAFT HABANA**, **BAJADERA**, **CABANAS REGALIA** i **UPMAN** 2-da po kop. 7; **LONDRES HAVANA** po kop. 8; **LONDRES VALOR**, po kop. 9 i **MEDIO REGALIA**, po kop. 10, oraz **Wybór Tytoniów Tureckich** od rs. 2 do rs. 4 kop. 50 za 1 funt, i **Papierosów** od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 za 100 sztuk.

Oprócz tego Skład zaopatrzony jest w kilkaset gatunków **Cygar, Papierosów i Tytoniów** z fabryk najcelniejszych, oraz w znakomity **wybór Cygar hawańskich** od rs. 8 do rs. 40 za 100 sztuk.

Ceny hurtowe jak najprzystępniejsze,

WILHELM WARD,

róg Rymarskiej i Leszna, Nr 737/s, w domu W-go Fryderyka Heurich, obok Zarządu Finansów. Detaliczna sprzedaż wyrobów Krafta, między innymi w dystrybucji pod firmą „Moszyński” Krakowskie-Przedmieście, Pałac Poteckich, obok Księgarni W-go Gebethnera, u Pana „Wendorf” plac teatralny, dom Pełtyskusa, w Handlu Pana „Chodubskiego,” róg Nowego Świata i Książęcej ulicy, u Pani „Lachapelle, dawniej Radzyńskiej,” w domu obok Kościoła Ś-go Krzyża i u Pana „Loeventhal,” ulica Wierzbowa, wprost filarów teatralnych.

(2—3)

—4404—(10,198)



Potrzebna jest Summa Rs. 3,000,

na 1szy Numer hypoteki Majątku Ziemskiego w Gub. Warszawskiej, w bliskości Warszawy położonego. Bliższe szczegóły w mieszkaniu Nr 8, ulica Mokołowska Nr 1661. (2—3) —4755—(10747)



Właściciel Dóbr **Kozła** w powiecie Brezińskim zawiadamia kogo to interesować może, iż żadne kwity, na jakiegobądź należności pieniężne czy to przez Rządce, czy przez kogokolwiek bądź wydane, a nieopatrzone podpisem Właściciela, żadnego znaczenia nie mają i płacone nie będą. (1—3) —4777—(10820)

WIADOMOŚĆ DLA GORZELNI I BROWARÓW.

FABRYKA TKANIN METALOWYCH

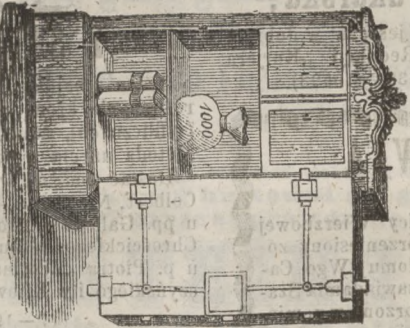
HUGO NEUMANNA

PRZY ULICY ŻABIEJ W PALACU ORDYNATA HRABI ZAMOJSKIEGO.

Poleca się przedkiem i zupełnem wykończeniem **Suszarni do siodu** na sposób angielski, tak ażeby w przeciągu 10-ciu godzin, siodo zupełnie w suchym stanie wydobytym został. Oprócz tego zaopatrzył swój skład znacznym zapasem tkanin metalowych różnych rozmiarów i grubości, począwszy od jednej nitki do 200-stu na polski cal.

(2—3)

—4764—(10,805)



KASSY ŻELAZNE BEZPIECZEŃSTWA OGNIOTRWAŁE

w formach szaf, całej żelaznej i na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny, starannie i ozdobnie wykonane; zamki sztucznie są kon-
struowane podług najnowszych wynalazków.
Kasy te będące takimi najzupełniejszą w zabezpieczeniu od kradzieży i pożaru, czego dowiodła odbyła próba ogniowa w Kijowie w roku zeszłym, w obecności władz tamczych.
o czym pisma tutaj sze obszernie doniosły, są do nabycia.

ROBERTE METALOWYCH.

W Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr. 1298 lit. b.
FABRYKA KASY, POMPY, NARZĘDZI OGNIOWYCH I T. P.
Indziej Szkatuły, Praski do kopjowania listów, oraz Przelaski do stempli suchych. — Nadto Fabryka przyjmuje wszelkie zamówienia na potrzeby
Fabryk Cukru,
Aparatów Gorzelniach, Browarów, Pomp, Narzędzi ogniowych I. P.
(3—9) (2592) (4631)

Ktoby miał do wydzierżawienia lub zbycia pod dogodnymi warunkami,

Majątek Ziemi,ski,

rozległości 180 do 225 dziesiątyn (12 do 15 włók), z Lasem i Inwentarzami, w bliskości Kolei Petersburskiej lub Te-respolskiej, raczy nadesłać opis szczegółowy i kondycję A. G. Nr 84. Poste restante Warszawa.

(3-3) -4596-(10388)

JEST DO WYPOŻYCZENIA



Summa rub. sr. 13,500,

na dom w Warszawie, przy ulicy pierwszego rzędu, lub po-łowa téjże summy -Wiadomość udzieli Redakcja „Kurjera Warszawskiego“, od godziny 2 do 6 po południu.

(2-2) -4688-(10,592)

KANTOR

Radcy Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, redaguje **prośby i uskutecznia tłumaczenia** w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, oraz spełnia wszelkie zlecenia w Zakres Kantoru tego wchodzące.

(4-4) -4422-(10,203)

Maszyna pospieszna Drukarska,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

-4635-(10523)

MAGAZYN OBUWIA

J. HAREFA.

który przez lat 20 egzystował przy ulicy Wierzbowej i róg Niecałej, pod Nr 614c, obecnie przeniesiony zo-stał na ulicę Niecałą, pod Nr 614d, do domu Wgo Ca-rra, drugi dom od rogu na prawo, oraz zawiadamia Sza-nowną Publiczność, że także został otworzony w pomie-nionem miejscu Magazyn Obuwia Damskiego.

(2-3) -4687-(10,593)



Znana od lat kilkunastu **RESTAURACJA**, przy ulicy Podwał w Zajeździe Giersza, od kwartału przeniesioną została na tę samą ulicę, na wprost tegoż Zajazdu, do domu pod Nr 518 (26) w oficynie na dole. Właściciel urządziwszy eleancko i przyzwoicie pomieniony Zakład, ma nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce i nadal go zaszczycać swoim zaufaniem; również, z powodu tańszego lokalu, cena Obja-dów składających się z pięciu potraw i filiżanki kawy, zni-żoną została, t. j. Objad Kop. 20; zaś miesięcznie za bile-tami Rs. 5 Kop. 50. - **J. Sznitkowski.**

(3-3) -4638-(10511)

CENY ZNIŻONE.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Do Składu materiałów aptecznych przy ulicy Długiej Nr. 390 lit. a, drugi dom za katedrą Prawosławną; nadeszły już **wszystkie pierwsze transporta Wód mineralnych** wprost ze źródeł świeżego czerpania i takowe po cenach **zniżonych**, sprzedają się. Dla wygody Szanownej Publiczności sprzedają także Wód odbywać się będzie także i w handlu win i Towarów Ko-lonialnych **C. H. Büdiger** przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 1274 „wprost domu sierot“ po tychże samych cenach.

Leon Gradomski. (16-20) -3001-(7077)

Zagubionym został

Dowód Banku Polskiego

z dnia 3 (15) Kwietnia 1868 roku za Nr 2227, na zastawio-
ne Bilety 5% Pożyczki Premiowej Ruskiej na Rs. 200, na
imie Juliana Łapickiego wystawiony. Znalazca zechce tako-
wy do Kantoru Banku złożyć, gdzie stosowne ostrzeżenie
już uczyniono. (2-3) -4321-(9988)

PAPIER

FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary zadawnio-
ne, zapalenie piersi, reumatyzmy w bło-
drach, rany, oparzenie, spalenie, od-
mrożenia, nagułotki wszelkiego rodza-
ju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki,
połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD
et BLAYN.** Papier ten zalecany jest od lat 30-tych,
przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa
w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; w Warszawie
w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gal-
lego i Ludwika Spiessa. (3-12) -4295-(2644)

ESSENCJA

Z SALSAPARYLI COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najsukuteczniejszych środków
roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu
(syficznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele.
Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Apteczce p. Colbert w passażu
Colbert, Nr 7 et 8. - Skład główny dla Królestwa Polskiego
u pp. Gallego i Mrozowskiego w Warszawie, w Wilnie u p.
Chrościckiego, w Lublinie u p. Mazurkiewicza, we Lwowie
u p. Piotra Mikolascha, w Krakowie u p. Brunona Mie-
czyńskiego i w Kijowie w apteczce p. Neeze.

(17-19) (1807-8224)



Istniejący dotąd w pałacu Krasińskich

MAGAZYN MEBLI



przeniosłem do własnego domu, Nr 10 nowy (1613
dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Śgo
Alexandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić
się względem Szanownej Publiczności, i donieść, że
posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych
Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych
wyprowadzę. **Adam Lewanowicz**

(7-15) -4126-(6779)

LIGROINY

Garniec po kop. 90.

Funt po kop. 15.

Dla PP. Handlujących odstepuje się rabat, oraz utrzymuje
Benzynę do wywabiania plam w Składzie Lamp i wyro-
bów Blacharskich, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac
Blanka, Nro 461. - **J. Zbrozek.** (8-12) -4166-(9739)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **WO-
LANT**, za bardzo przystępną cenę - Wiado-
mość w Drukarni Wgo Psurskiego, ulica Nie-
cała, Nr 614 lit. H. (2-3) -4744-(10,744)

NIEPRAWDOPODOBNE A JEDNAK PRAWDZIWE!



Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupecy en gros (hurtowni)**, i posiadając już tem samem **zauwaganie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych i bielizny gotowej**, a przez dość długie i ciągle stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnianych fabryk, wyjednaliśmy sobie iż nam towary daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach, i to takich**, po których żaden Magazyn nie jest w stanie ich sprzedać,

A CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Ostatniemi czasy dało nam się czytać ogłoszenie w pismach codziennych Nowo-otwartego Magazynu Płótna, który pragnąc wyzyskać **zauwaganie Szanownej Publiczności**, głosi iż posiada lepsze towary jak inni, ubolewając niby nad doznany m zawodem Szanownej Publiczności; jednakże nam się zdaje, że ten zawód spotkać może i dziś jeszcze nie jednego kupującego towar w Magazynie nowym, nieposiadającym dotąd żadnej rękojmi, a szczególnie tam, gdzie ganią innych a siebie podnoszą, i to jedynie tylko przez złość i zazdrość że nie może wyrównać towarom naszym, i że my towaru dobrego tanio i daleko więcej sprzedajemy niż Magazyn ten jest w stanie.

Nasza Firma, która już tak długi czas w miejscu egzystuje, a szczególnie że jesteśmy znani jako tutejsi **kupecy hurtowni (en gros)**, jest dostateczną rękojmią dla kupujących, że towary nasze są **prawdziwe, świeże i dobre, za co rzeczy**

FENIGSTEIN I SPÓŁKA.

Lokal sprzedaży znajduje się **II tylko na Krakowskim-Przedmieściu**, w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.



PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.



	Rs. kp.
Angielski Perkal, w najlepszym gatunku, łokieć	— 12
1/2 tuzina Serwet stołowych	1—30
1/2 tuzina deserowych serwet	— 60
1/2 tuzina Chustek do nosa	— 80
1/2 tuzina prawdziwych Francuzkich chustek batystowych	1—40
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męskich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po	1—35
1/2 tuzina ręczników	1 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio	1 —
1/2 sztuki Szlązkiego płótna	6 —

	Ks. kp.
1/2 sztuki Hollenderskiego płótna	7—50
sztuka Saskiego płótna	7—25
sztuka Wilnerowskiego płótna	10—50
sztuka Irlandzkiego płótna	9—75
sztuka Bienenfeldskiego płótna	14 —
sztuka weby Irlandzkiej	17 —
sztuka weby Bienenfeldzkiej	22 —
sztuka weby Willnerowskiej	24 —
sztuka weby Rumburskiej	22—50
Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna	— 55
1 1/2 szerokie, łokieć po	— 55

Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej.

Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo niżonych cenach. Takież kołdry dziecięce, tak samo po bardzo niżonych cenach.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „**Double Damast**“ oddajemy też po bardzo niskich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

MUSLIN gładki, biały, dwu-łokciowy jak i **POLBATYST**, oddajemy po niżonych cenach.

FIRANKI zaś łokieć od kop. 25 i wyżej.



W tymże samym naszym Magazynie od dnia 24 b. m. wyprzedajemy towary łokciowe wyrobów francuzkich, węglańskich, letnich, jesiennych, pozostałych z ostatniego Sezonu, a to po cenach bardzo niżonych.


Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratanie w przeciągu 24 godzin. — Kupującym za rs. 100. odstępujemy stósowny rabat (11—12) (3017—17,200) (Dz. W.)



ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH W. GRABCZYŃSKIEGO,

przy ulicy Długiej i róg Bielańskiej, Nr 578.

Poleca znaczny zapas Łóżek żelaznych składanych, po cenach od rs. 5 do 15 rs. Fabryka rzezoną podejmuje się wszelkich robót ślusarskich.
(3—8) —4696—(10,659)

 Ktoby z Panów Obywateli na prowincji, posiadających **znaczną bibliotekę, potrzebującą skatalogowania i spisania** tejeże **według zasad bibliotecznych**, a **zarazem oprawienia jej**, raczy swój adres nadesłać do introligatora, ulica Chmielna, Nr 31 nowy, dom Łapińskiego.
(1—1) —4781—(10,801)

WYPRZEDAŻ

OKRYĆ DAMSKICH wysortowanych, o 50% niżej kosztu, w Magazynie **S. Dziecheńskiego**, ulica Miodowa, Nr 486.
(3—6) —4693—(10,626)

Biurowo Rekomendacyjne GUWERNANTEK I GUWERNERÓW A. GLADYSZEWSKIEJ,

przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 616 (nowy 6), w domu Ejchlera, naprzeciw tylnej bramy Gmachu Ratusza.

Ma do umieszczenia Guwernantki, Guwernerów i Bony, wszelkiej narodowości i stopnia wykształcenia, mających pewną rękomię wychowania moralnego, jako też Osoby do matkowania, towarzysstwa, zarządu domu i lekcji prywatnych, spełniając każde w tym rodzaju zlecenie z jak największą sumiennością i akuratacją. (3—3) —4640—(10,502)

Biurowo Rekomendacyjne

utrzymywane przez niżej podpisaną, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nr 398 (18), naprzeciw Śgo Krzyża, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ma do umieszczenia Osoby wykwalifikowane w zawodzie Nauczycielskim, różnej narodowości, między innymi angielskiej, i rozmaitego stopnia wykształcenia, tak Guwernerów, jako też Guwernantek, Bon, oraz Osoby usposobione do wykładu Muzyki i do udzielania Lekcji na godziny. Powierzone zlecenia, osobiście lub przez korespondencję załatwia z pilnością. — W temże Biurze stosowną wiadomość powziąć mogą Osoby pragnące kształcić się i pobierać Lekcje języka niemieckiego. — **B. Duvas.** (3—3) —4602—(10,448)

MAŁA RESTAURACJA,

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. — Tamże jest **Pokój z Kuchnią na dole**, do wynajęcia od 1 Lipca za rs. 7 $\frac{1}{2}$ miesięcznie. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —4780—(10,800)

Garnitur Mebli Mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 6ciu Krzesel, 2ch Foteli adamaszkim krytych, oraz 2ch Stoliczków do kart i Stołu przed kanapą; tudzież 12ćcio Krzesel, Stoł i Kanapejessonowe, oraz **BRYCZKA** kryta; na Lesznie Nr 54 nowy, gdzie Stróż wskaże. (2—3) —4727—(10,718)

Z POWODU WYJAZDU

Lokal z 2-ma wejściami na I-em piętrze,

składający się z 5-ciu pokoi, salonu obszernego, balkonu, przedpokoju, kuchni, spiżarki, piwnicy, drwalni, góry oddzielnej, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., do 1 Lipca 1869 r., **za rs. 400.** — Wiadomość u właściciela domu Nr 1585/6, ulica Bracka. (2—3) —4660—(10,560)

Wprost Krasieńskiego ogrodu.

W domu pod Nrem 2239 (7), przy ulicy Nalewki do najęcia:

ZARAZ: SKLEP, w oficynie prawej; na pierwszym piętrze trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia.

OD Śgo MICHAŁA:

Na zgiem piętrze: Lokal złożony z czterech Pokoi (z których jeden frontowy), Przedpokoju i Kuchni. Lokal ten ma dwa wchody. (2—6) —4684—(10,655)

Potrzebny jest od Śgo Michała r. b.

L O K A L.

złożony z 3ch Pokoi i Kuchni, w bliskości Placu Teatralnego. Ktoby takowy miał do odstąpienia, raczy zostawić Adres w Składzie Papieru Jana Rakoczy Nr 473B.

(2—3) —4705—(10,651)

Różne Lokale

są do najęcia każdego czasu w domu Nr 2311F, róg ulicy Dzikiej i Stawki. Wiadomość na miejscu u Stróża domu.
(6—2) —4392—(10,189)

Do wynajęcia od Śgo Michała.

na rogu Alei Ujazdowskiej i ulicy Pięknej, obok Doliny Szwajcarskiej, pod Nr 1613 (nowy Nr 11)

LOKAL parterowy frontowy, składający się z Salonu, 6 Pokoi z Kuchnią, Pralnią, wygradem owocowym i spacerowym i wszelkimi wygodami, wraz ze Stajnią i Wozownią lub bez.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci Lesserów, przy ulicy Rymarskiej, wprost Zarządu Finansów. (3—6) —4675—(10,579)

L O K A L E

zaraz lub od Śgo Michała, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Śgo Antoniego, to jest 6, 7 lub 8 Poko-
jów, z Kuchnią, i 2 Pokoje z Kuchnią, do wynajęcia.

(2—5) —4643—(10,519)